

LOTTO PZT Polish Tour - Daniel Michalski pokonał Tomka Berkietę w Poznaniu

maciej · 22 sierpnia, 2024



Daniel Michalski (LOTTO PZT Team/Mera Warszawa) pokonał w czwartek Tomasza Berkietę (Legia Warszawa) 6:3, 6:1 i awansował do ćwierćfinału XXV Międzynarodowych Mistrzostw Wielkopolski - Astra Coffee & More Open (ITF M25) na kortach AZS Poznań w ramach LOTTO PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski. „TENIS MAGAZYN” jest patronem medialnym cyklu.

Rozstawiony z numerem trzecim Michalski jest najwyższej notowanym z Polaków w turnieju. Jest tenisistą doświadczonym i utytułowanym w międzynarodowym Tourze, a ma w dorobku także złoto wywalczone w Narodowych Mistrzostwach Polski. Natomiast 17-letni Berkietę to finalista wielkoszlemowego Roland Garros 2024 juniorów i dopiero zaczyna na dobre zawodową karierę. Grali półtorej godziny na bardzo wysokim poziomie intensywności.

– W poprzedniej rundzie grałem z Szymonem Kielanem, który gra bardzo podobnie. U Tomka siła rażenia jego uderzeń jest ogromna, więc mogę powiedzieć, że miałem lekkie przygotowanie przed czwartkowym meczem. Zresztą z Szymonem wiele razy trenowaliśmy razem, bo razem trenujemy tam z Tomkiem Iwańskim, więc sporo setów sparingowych zagrałem ostatnio z rywalem mocno bijącym piłkę – powiedział Michalski.



Ekipa TVP Poznań codziennie odwiedza korty AZS-u, na korcie znowu Beata Oryl-Strońska (Fot. Jacek Muzolf).

- Początek meczu z Tomkiem był bardzo, bardzo równy. Jako pierwszy mnie przełamał i długo ta jego gra była na bardzo wysokim poziomie. Stwierdziłem, że jeśli tak to będzie wyglądać do końca meczu, to tak naprawdę nic nie mogę zrobić. Tak naprawdę nie miałem sobie nic do zarzucenia, bo jestem bardzo dobrze przygotowany. Dobrze wyglądałem fizycznie i dobrze tenisowo. Ale ostatecznie systematyczność i cały stabilny poziom przez cały mecz zaważył. Było bardzo do bliskich momentów, ale wynik był jednostronny, choć oczywiście gra nie była jednostronna. Początek meczu to były długie wymiany kończone jakimiś super piłkami i winnerami Tomka. Mam wrażenie, że one kosztowały go niesamowicie dużo energii, a ja czułem z biegiem meczu, że mogę wciąż wrzucić jeden, może nawet dwa biegi do przodu, a on powoli zwalniał. Dlatego drugi set był pod moją kontrolą - dodał.



„Młody gniewny” Tomek Berkieta postawił trudne warunki Danielowi Michalskiemu (Fot. Jacek Muzolf).

Czwartkowy „mecz dnia” na kortach AZS Poznań przy ul. Noskowskiego przyciągnął sporą grupę kibiców, którzy oglądali z trybun „wojnę pokoleń” w polskim tenisie.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

- Trochę byłem zaskoczony, bo naprawdę sporo osób przyszło na mecz, a jednak jest środek tygodnia. Bardzo fajnie też, że się pojawił stream z kortów. To jednak duży plus, bo jednak nawet na „25-tkach” bardzo rzadko pojawiają się streamy. Uważam, że to jest super sprawa, szczególnie od dalszych rund, bo wtedy gra się na jednym czy dwóch kortach. A dzięki temu jest okazja, żeby znajomi i rodzina pooglądali moje mecze czy innych zawodników. Ale też ja mogę pooglądać kolejnych rywali w drabince jak grają. To zresztą jest też na Youtube, więc będę mógł sobie na spokojnie sięgnąć i przeanalizować. To jest świetna sprawa - uważa Michalski.

W pojedynku o ćwierćfinał Daniel zmierzy się z kolejnym przedstawicielem „młodego pokolenia” Olafem Pieczkowskim (LOTTO PZT Team/KT Jakubowo Olsztyn), rozstawionym z numerem siódmym, który pokonał w czwartek 6:1, 6:3 Jaszę Szajrycha (WKS Grunwald Poznań).



Filip Pieczonka pokonał dwóch zagranicznych rywali i jest w ćwierćfinale ITF M25 w Poznaniu (Fot. Jacek Muzolf).

Szanse na awans do półfinału poznańskiej imprezy będzie miał w piątek także zawodnik miejscowego AZS – Filip Pieczonka, który w drugiej rundzie wygrał z 6:2, 7:5 z Włochem Federico Bondiolim.

An advertisement for the Yonex Muse tennis racket. The background is a light blue gradient. A white Yonex Muse 100 racket is shown vertically, with its head at the top. The text 'Form Follows Function' is written in a large, serif font, with 'Form Follows' in dark blue and 'Function' in red. Below this, the text 'Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE' is written in a smaller, sans-serif font. The Yonex logo and 'YONEX' text are in the bottom right corner. The racket's frame has 'MUSE 100' and 'YONEX' written on it.

– W pierwszym secie grałem naprawdę bardzo dobrze, tak jak w poprzednim meczu. W drugim secie zaczął mnie zawodzić serwis, szczególnie „jedynek”. On zmienił też taktykę, zaczął grać pod górę, bardziej zachowawczo, bo wcześniej grał na tempie i to mi bardzo pasowało. Jednak on zwolnił, piłki troszkę już zmięły, bo jednak po wczorajszym deszczu kort jest wciąż mokry. Troszkę się borykałem, bo było blisko, ale nie było łatwo zamknąć. Miałem już w tym roku mecz, że nie wykorzystałem serwowania na mecz. No w ostatnim gemie było dzisiaj lepiej trochę, ale jednak „debla” wyserwowałem na piłkę meczową, więc było nerwowo – powiedział

po meczu Pieczonka.

Teraz na drodze Filipa będzie Alec Beckley z RPA, podwójny triumfator ubiegłotygodniowego BKT Advantage Cup (ITF M15) w Bielsku-Białej, również zaliczanego do LOTTO PZT Polish Tour. W piątek Pieczonka powalczy też o finał w deblu razem z Szymonem Kielanem (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom), a po drugiej stronie siatki stanie Bondioli i Ukrainiec Wołodimir Użyłowski.

W 1/8 finału odpadł w czwartek jeden z czołowych polskich deblistów, który dla odmiany wystąpił tylko w singlu, Karol Drzewiecki (LOTTO PZT Team/WKS Grunwald Poznań). Przegrał w tej fazie 4:6, 2:6 z najwyższej rozstawionym w drabince Czechem Michaeliem Vrbenskym.

Równolegle w Krakowie rozgrywany jest na kortach miejscowej Olszy drugi turniej z cyklu LOTTO PZT Polish Tour – ITF W15 Ladies Kraków Open. W nim drugą rundę osiągnęły trzy polskie tenisistki, ale tylko jedna z nich zagra w ćwierćfinale. Rozstawiona z numerem drugim Waleria Olianowska (KT Kubala Ustroń) pokonała 6:4, 6:2 Czeszkę Simonę Wirglerovą i o półfinał zagra teraz z jej rodaczką Ivaną Sebestovą.



Debel Daria Górską i Lena Rajcą zagra o finał w Ladies Kraków Open (Fot. Jagoda Głogowska)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Turniejowa „siódemka” wyeliminowała w 1/8 finału Zuzannę Kolonus (Legia Tenis Warszawa) 6:1, 6:3.

Nie powiodło się tej fazie również Darii Górskiej (CKT Grodzisk Maz.), która uległa 2:6, 1:6 Litwince Klaudiji Bubelyte (nr 3.).

Ale Daria nie pożegnała się jeszcze z krakowską imprezą, ponieważ w piątek zagra w półfinale debla u boku Ukrainki Alisy Baranowskiej. W drugiej parze 1/2 finału zobaczymy duet Lena Rajca (CCS Chrzanów) i Oliwię Szymczuch (KT Dragon Sport Klub Kraków).



Kraków jest przedostatnim przystankiem rywalizacji tenisistek w LOTTO PZT Polish Tour 2024 (Fot. Jagoda Głogowska).

Szósta edycja LOTTO PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski powoli zmierza ku końcowi, a jej dwa ostatnie akcenty zaplanowane są w przyszłym tygodniu. Dlatego z Krakowa panie przeniosą się do Bielska-Białej na BKT Advantage Cup (ITF W15), a panowie zagrają w tym samym terminie w Szczawno International 2024 w Szczawnie Zdroju (ITF M15).

Partnerem Tytułarnym cyklu jest LOTTO, a Partnerami Głównymi Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz T-Mobile. Partnerami cyklu są także: Supra Brokers, CAR NET Polska, DROGBRUK, Ziaja Polska, Fale Loki Koki, Jantar i Tretorn, natomiast patronem medialnym „Tenis Magazyn”.

Zapraszamy na stronę Touru: <https://lottopztpolishtour.pl/>



XXV Międzynarodowe Mistrzostwa Wielkopolski – Astra Coffee & More Open (ITF M25).



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/lotto-pzt-polish-tour-daniel-michalski-pokonol-tomka-berkiete-w-poznaniu/>